

PiS w Polin
Muzea „wasze” i „nasze”

12

6 **FOKUS**

ECHA POLSKIE

12 **Wypierzmy przeszłość.**
Polityka historyczna

WYDARZENIA

14 **Indie kontra Pakistan.**
Konflikt mocarstw atomowych

O TYM MÓWI ŚWIAT

18 **I'm bad!** Bojkot króla popu

Koszmar Kaszmiru
Wojna nie tylko na słowa

14

22 **Pedofilia w Kościele.**

6 lat więzienia dla George'a Pella

26 **Ma granice nieomylny.**

Kardynał Müller, krytyk Franciszka

PROFILE

28 **O nich się mówi:** Lee Spencer, Abd al-Aziz Buteflika, Brie Larson

LUDZIE

30 **Karl Lagerfeld.**

Haute couture w żałobie

34 **Nancy Pelosi.**

Potrząśnie Kongresem, a może i Trumpem

37 **Julia Tymoszenko.**

Zrobi z Kijowa Caracas?

REPORTAŻ

40 **Rejs po rzece Kongo.**

Tu krokodyl, tam pirat

46 **Ostatnia wspinaczka.**

Alpejski szczyt głupoty



22

Papież wiedział?
Hierarcha skazany



34

30

Cesarz kreacji
Gigant był Karlem

Gotowa do walki
Wilczyca z Kapitolu



37

Znowu Majdan!
Jako farsa?

29

Kapitan Marvel
Zmienia płeć



Następne
NOWE FORUM
w piątek 29 marca 2019

40
Barką
przez Afrykę
Pokład
cierpliwości

50 Jesień komendanta.

Ortega zaczął jak Castro,
a kończy jak Somoza

FOTOSTORY

54 Ryzyko zawodowe. Stopklatka,
czyli reporter w areszcie

OBYCZAJE

56 Seksualna dezorientacja.

Ani homo, ani hetero, ani bi

60 Życie na podglądzie.

Streamerki wam pokażą!

64 Koszmarnie

współczesna rodzinka.

Co łączy Kardashianów
i Amerykanów

50
Nikaragua
ucieka

Kostaryka czeka

ROZMOWA

68 Michael Pollan.

Pisał o LSD, zakąszając
grzybkami

KOMPAS

72 U stóp Wezuwiusza.

Zobaczyć nie tylko
Neapol

HISTORIA

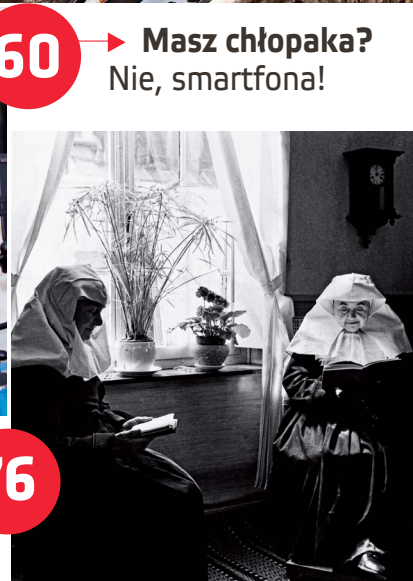
76 Wspólnoty beginek.

Zakonnice czy feministki?

80 MIKROFORUM

O tych krajach piszemy:

AUSTRALIA (s. 22) CHINY (s. 60) DRK (s. 40) FRANCJA (s. 30)
INDIE (s. 14) KOSTARYKA (s. 50) NIEMCY (s. 30, 46)
NIKARAGUA (s. 50) PAKISTAN (s. 14) POLSKA (s. 12)
UKRAINA (s. 37) USA (s. 18, 34, 56, 64, 68) WATYKAN (s. 26)
WIELKA BRYTANIA (s. 56) WŁOCHY (s. 72)



76
Od głodu
i porodu...
... chronił
tylko klasztor

68
Powracający
z tripu
Kronikarz
psychodelii

72
Zawrót głowy w Positano
Gdzie góry schodzą do morza

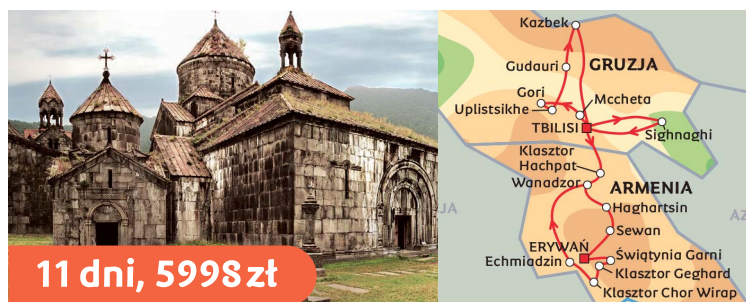


13 dni, 11998zł

USA w rytmie jazzu i country

Wylot 10/10 2019

Program wycieczki: Dz. 1. Wylot z Warszawy do Atlanty. Dz. 2. Atlanta. Zwiedzanie miasta, Stately Oaks oraz Muzeum Road to Tara. Dz. 3. Atlanta – Montgomery. Zwiedzanie Montgomery. Dz. 4. Montgomery – Birmingham – Lynchburg – Nashville. Dz. 5. Nashville. Zwiedzanie miasta i Country Music Hall of Fame. Dz. 6. Nashville – Memphis. Zwiedzanie Memphis i Sun Studios. Dz. 7. Memphis. Graceland i czas wolny. Dz. 8. Memphis – Clarksdale – Natchez. Muzeum Delta Blues oraz miasto Natchez. Dz. 9. Natchez – plantacja Oak Alley – Nowy Orlean. Dz. 10. Nowy Orlean. Spacer po French Quarter, jazzowy brunch i rejs po Missisipi. Dz. 11. Nowy Orlean. Czas wolny. Dz. 12. Nowy Orlean. Podróż powrotna. Dz. 13. Przylot do Warszawy.



11 dni, 5998zł

Armenia i Gruzja – perty Kaukazu

Wyloty Warszawa: 14/05, 11/06 i 14/10 2019

Wspaniałe krajobrazy, znakomite lokalne potrawy, wyborne wino oraz urzekające miasta Erywań i Tbilisi. Gruzja i Armenia to najstarsze chrześcijańskie kraje na świecie. Podziwiać będziemy ich zabytki historyczne i kulturowe w tym zespoły klasztorne wpisane na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO- klasztory Geghard oraz Hachpat.



Nowość

5 dni, 3998zł

Szampania i Burgundia

Wylot: 06/10 2019

Program wycieczki: Dz. 1. Przelot do Paryża. Spacer po mieście Reims i degustacja w słynnym domu szampana. Dz. 2. Szampania i Épernay. Objazd po Szampanii z degustacją szampana i zwiedzaniem Épernay. Dz. 3. Reims – Troyes – Chablis – Dijon. Z Szampanii do Burgundii. Zwiedzanie Troyes i degustacja wina w Chablis. Dz. 4. Burgundia, Beaune i Côte D'Or. Spacer po średniowiecznym mieście Beaune i degustacja win w Côte d'Or. Dz. 5. Zwiedzanie Auxerre nad rzeką Yonne. Przelot z Paryża do Warszawy.



8 dni od 1148zł

Toskania

Fattoria di Fugnano
dojazd własny

W każdą sobotę od 06/04 2019 do 12/10 2019

Program wycieczki: Dz. 1. Przyjazd do winnicy. Dz. 2-7. Możliwość zwiedzania okolicy. Proponujemy zobaczyć: San Gimignano, Sienę, renesansową Florencję oraz wyspę Napoleona Elbę. Dz. 8. Pożegnanie z winnicą. Możliwość zwiedzenia Bolonii. Powrót do domu.





ROSJA

Nie odcinajcie nas!

Co najmniej 10 tys. osób demonstrowało w Moskwie przeciwko głosowanym w Dumie przepisom umożliwiającym odcinanie rosyjskiego internetu od globalnej sieci. Z ustaleń niezależnej inicjatywy Biały Licznik wynika, że na prospekcie Sacharowa pojawiło się nawet 15 tys. ludzi – tyle przeszło przez wykrywacze metalu. To jeden z największych protestów w Rosji w ostatnich miesiącach.

Wiec odbywał się za zgodą władz stolicy, ale przed jego rozpoczęciem policja zatrzymała aktywistów Partii Libertariańskiej, którzy rozdawali pęki baloników. Funkcjonariusze zażądali od nich pozwolenia, a balony uznali za „bezzałogowe statki powietrzne”. Organizacja OWD-Info podała, że policja nie dopuszcza adwokatów do zatrzymanych, którym zarzuca naruszenie zasad organizacji zgromadzeń publicznych. Część transparentów skonfiskowano, bo ich treść funkcjonariusze uznali za odbiegającą od zgłoszonego motywu manifestacji, czyli obrony wolności internetu. Czyżby chodziło o widoczny na zdjęciu napis „Putin kłamie?”

KRLD

Demokracja rytualna

Miliony północnokoreańskich wyborców, w tym Kim Dzong Un, poszło do urn, by wybrać swoich przedstawicieli do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego. W parlamencie zasiadają trzy partie, ale decyzja nie wymaga długiego zastanowienia, ponieważ do wyboru jest tylko jeden kandydat zatwierdzony przez koalicję wszystkich ugrupowań, którego można poprzeć albo nie. Obywatelom zostaje dużo czasu i energii na inne zajęcia. Na zdjęciu – taniec przed lokalem wyborczym.







ROSJA

Precz z zimą!

Maslenica, tradycyjne rosyjskie święto pożegnania zimy i przywitania wiosny, od kilku lat przeżywa renesans i obchodzone jest nie tylko na syberyjskiej wsi, lecz także w modnych galeriach sztuki i w wykonaniu znanych artystów. Takie właśnie „trendy” obchody organizuje w miasteczku Nikołaj-Leniwiec (200 km na południe od Moskwy) Nikołaj Poliski, autor instalacji i animator kultury, który w tym roku spalił podczas tradycyjnego ogniska wykonaną przez siebie wcześniej figurę zimy z drewna i słomy.





Sprzeczni i prawda

Dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich ściągnął na siebie gniew rządzących, bo nie podporządkował się ich polityce historycznej. To nie jedyny taki przypadek.

Najlepsze muzeum Europy (w 2016 roku) rokrocznie ściąga setki tysięcy zwiedzających z zagranicy, pokazuje szeroko komentowane wystawy. Na pierwszy rzut oka widać, że profesor Dariusz Stola podczas swojego szefowania Polin od 2014 roku odnosił same sukcesy. Jednak nie według wszystkich. Przeszkolony budynek znajduje się na terenie byłego warszawskiego getta. Mieści się w nim nie tylko stała wystawa na temat historii polskich Żydów, którzy żyli tu aż do Holocaustu dokonanego przez Niemców w czasie II wojny światowej. Licząca trzy miliony ludzi żydowska diaspora była największa na świecie. Organizując warsztaty i dyskusje, Stola

i jego pracownicy starali się poruszać także aktualne tematy, w tym mroczne rozdziały w stosunkach między Polakami a Żydami.

Na to jednak nie ma miejsca w nacjonalistycznej polityce historycznej Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego Dariusz Stola od niedawna jest już byłym dyrektorem Polin. Żadna osoba, która odwiedza to muzeum, nie może mieć wątpliwości, kto ponosi odpowiedzialność za jedno z największych ludobójstw w historii ludzkości. Szoah w niemieckich obozach koncentracyjnych II wojny światowej to jeden z najważniejszych elementów wystawy. Jednak Polin nie ogranicza się do tej przeszłości. Na początku marca ub.r. otwarto wystawę „Ob-

cy w domu” o antysemickiej kampanii reżimu komunistycznego w 1968 roku w Polsce. Kraj opuściło wówczas 15 tys. Żydów. Ekspozycja zwracała uwagę na tradycję antysemityzmu w Polsce w XX wieku i pokazywała także paralele do współczesności.

▲ Muzeum **POLIN** w Warszawie. Kto nim teraz kieruje?

Kto zabijał?

Minister kultury Piotr Gliński skrytykował Stolę za „bardzo głębokie zaangażowanie polityczne” i „nieuzasadnione łączenie” kampanii z 1968 roku z „aktualnymi wydarzeniami”. Odmówił dofinansowania wystawy. Premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że nie wie, dlaczego Polska miałaby przepraszać za rok 1968. Dodał, że kampanie antysemickie organizowane były przez władze komunistyczne, a to „była obca władza, która była reprezentantem obcego mocarstwa”.

Oficjalna krytyka zapewniła wystawie ogromne zainteresowanie zwiedzających. Po jej zamknię-



ciu jesienią 2018 roku podano, że odwiedziło ją 116 tys. ludzi – taki wynik w Warszawie osiągną tylko bardzo popularne wydarzenia kulturalne. Jeszcze nie zdążyła ucichnąć wrzawa wokół ekspozycji, a już dyrektor Stola zaprosił publiczność na promocję nowej książki autorstwa Jana Grabowskiego i Barbary Engelking. Pozycja ta dotyczy udziału Polaków w mordach na Żydach podczas II wojny światowej.

W okupowanej Polsce mniej więcej 250 tysiącom Żydów udało się z początku uciec przed transportem do komór gazowych. Ukrywali się w miastach, we wsiach, po lasach. Niemcy rozpoczęli „polowanie na Żydów”, w które zaangażowane były nie tylko komanda SS, gestapo, policja i pracownicy kolei, lecz także polska policja pomocnicza, strażacy, partyzanci, mieszkańcy wsi. Wiele tysięcy Polaków ukrywało Żydów, ratując im życie. Znacznie więcej jednak zdradzało ich kryjówki, często jednocześnie

denuncjując ich polskich wybawicieli. Polacy wielokrotnie też sami mordowali swoich żydowskich sąsiadów.

Antysemityzm, rozpowszechniony jeszcze przed pojawieniem się na tych terenach Niemców, odgrywał równie dużą rolę, co chciwość. Grabowski opisał na początek los Żydów z powiatu dąbrowskiego, na wschód od Krakowa. Później ten historyk z uniwersytetu w Ottawie i jego koleżanka Barbara Engelking z warszawskiego Centrum Badań nad Zagładą Żydów przyjrzeni się zbrodniom dokonanym w innych rejonach kraju. Oto wniosek, jaki – ich zdaniem – płynie także z powojennych dokumentów sądowych: około 200 tys. Żydów zamordowanych poza obozami koncentracyjnymi to ludzie zabici z polską pomocą lub wręcz przez Polaków. Takie stanowisko stoi w kontrze do obrazu historii odmalowywanego przez PiS, w którym Polacy zawsze byli albo ofiarami, albo bohaterami.

Książka „Dalej jest noc” ma 1600 stron, opublikowana została w dwóch tomach. Podobnie jak praca Grabowskiego „Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945” ma zostać wydana także w języku angielskim. Po tej publikacji Engelking została zwolniona przez rząd ze stanowiska wiceprzewodniczącej międzynarodowej rady muzeum przy byłym obozie koncentracyjnym Birkenau. Minister nauki Jarosław Gowin stwierdził, że głównym kryterium przy powołaniu nowej osoby będzie „polska wrażliwość”. Zarówno bliska PiS-owi Reduta Dobrego Imienia, jak i Instytut Pamięci Narodowej podważają ustalenia Engelking i Grabowskiego.

Grabowski oskarżył Redutę Dobrego Imienia o zniesławienie. – Działania wymierzone we mnie i w Barbarę Engelking muszą znaleźć jakieś echo – stwierdza. Polscy nauczyciele mi mówią, że znajdują się pod presją, by prowadzić lekcje historii wyłącznie w duchu narracji obecnego rządu. Studenci historii i doktoranci przyznają, że wolą

**NAUCZYCIELE,
WYKŁADOWCY
HISTORII,
STUDENCI
I DOKTORANCI
ZNALEŻLI SIĘ
POD SILNĄ
PRESJĄ**

nie poruszać kontrowersyjnych tematów w obawie o swoją karierę.

Także gdańskie Muzeum II Wojny Światowej wywołało gniew u rządzących, ponieważ rzekomo nie dość podkreślano w nim bohaterstwo Polaków, przedstawiono za to historię zamordowania Żydów przez Polaków w Jedwabnem w 1941 roku. W kwietniu 2017 roku dyrektor Paweł Machcewicz został zwolniony – najprawdopodobniej bezprawnie – a nowe kierownictwo naprowadziło tę instytucję na właściwy kurs.

Muzeum miłości

Inne muzeum jeszcze przed oficjalnym otwarciem budzi niepokój niezależnych historyków. Powstające Muzeum Getta Warszawskiego ma według ministra Glińskiego opowiadać także o „wzajemnej miłości” Polaków i Żydów podczas minionych ośmiuset lat. Izraelska badaczka Holocaustu Havi Dreifuss na łamach dziennika „Harec” wyraziła obawę, że placówka ta ma służyć wyłącznie promowaniu obrazu historii, jaki krzewi narodowo-populistyczny rząd w Polsce.

W Polin właśnie skończyła się kadencja dyrektora Stoli. Zgodnie ze statutem przedstawiciele trzech założycieli muzeum – ministerstwa kultury, miasta Warszawy i Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce – razem powinni podjąć decyzję co do obsadzenia tego stanowiska. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i Piotr Wiślicki ze Stowarzyszenia są za powołaniem Stoli na kolejną kadencję. Minister Gliński jest temu przeciwny. Rozpisany zostanie więc konkurs, a Stola do niego stanie. Minister kultury może powołać nowego dyrektora tylko w porozumieniu z prezydentem Warszawy i przy braku sprzeciwu ze strony Stowarzyszenia. I na odwrót – prezydent Warszawy i Stowarzyszenie nie mogą powołać dyrektora przy sprzeciwie ministerstwa. Sytuacja, w której te trzy instytucje się nie dogadają, nie została przewidziana w statucie.

FLORIAN HASSEL

© SÜDEDEUTSCHE ZEITUNG